

# GŁOS

# LITWA

Biblioteka  
Uniwersytecka  
Warszawa.



Prenumerata miesięczna:  
w administracji 8 rb  
z dostawą . . . 11 rb.

Cena ogłoszeń:  
za wiersz jednoszpaltowy:  
przed tekstem 3 rb.  
za tekstem . . . 1 rb 50 k.

Cena numeru 50 kop.

WYCHODZI CODZIENNIE OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH

Adres Redakcji i Administracji: zauł. 8-go Ignacego 5, m. 5.

Otwarte g. 70-2.

## KOMUNIKAT LITEWSKIEGO SZTABU GENERALNEGO.

(Z „Lietuvy“ kowieńskiej).

Z dnia 28 sierpnia.

### Front północny.

Na całym froncie oddziały nasze walcząc posuwają się naprzód i ku wieczorowi zajęły punkty oparcia nieprzyjacielskiego:

Ginorka — majątek Stary Grunwald — Nowy Grunwald — Rekle — Butryszy — Dzieryszki — Tumonie. Walki trwają w dalszym ciągu. Pod naciskiem naszych oddziałów czołowych nieprzyjacieli cofa się w kierunku Dźwintka.

### Front południowy.

Prawe skrzydło w nieustannej walce odsuwa nieprzyjaciela od kolei żelaznej. W Bachanach zaszła ząarta walka, która trwała 6 godzin. Nieprzyjacieli wzmocnił się w starych okopach rosyjskich, ogrodzonych kilku rzędami drzewów kolczastych. Ze strony nieprzyjacielskiej walczy pociąg pancerny i armata ciężka.

W kierunku szosy i kolei żelaznej oddziały czołowe osiągnęły linię Puze — Balnizki — Trybolizki — Sodziszki.

Lewe skrzydło oparło się o linię Tartaki — jez. Swenten — Todziany. Walki trwają w dalszym ciągu.

Z dnia 29 sierpnia.

Oddziały frontu północnego złamały szeregi nieprzyjacielskie i zajęły nowe punkta: Nowy Swenten — Podborna. Mamy znaczną zdobycz wojenną. W ostatniej walce wzięto 200 jeńców. Lewe skrzydło walcząc zajęło Ilukszę. Nieprzyjacieli cofa się.

Łotysze zajęli Bamern.

Z dnia 30 sierpnia.

Po ząartej walce grupa poniewieska złamała siłę nieprzyjacielską i w kierun-

ku północnym wypędziła nieprzyjaciela za Dźwinę.

Bolszewicy używali wszelkich środków ku zatrzymaniu naszych posuwających się wojsk, lecz napróżno. Szeregi ich zostały złamane i do niewoli wpadło 250 jeńców.

Mosty na Dźwinie zostały zerwane.

Bolszewicy znacznymi siłami po raz kilka atakowali nasze pozycje w okolicy jeziora Swenten. Po zącietej walce nieprzyjaciela odparliśmy. Nasze oddziały przeszły do ataku, złamały szeregi nieprzyjacielskie i w walce zajęły majątek St. Swenten, Kryszotkę i folwar. Lilienfeld.

Kapitan Adamkiewicz.

Z dnia 31 sierpnia

Rozpoczęła się walka armatnia i kulomiotowa na brzegu Dźwiny. Z drugiej strony rzeki nieustannie działa ogień nieprzyjacielski.

### Front południowy:

Lewe skrzydło walcząc zajęło linię pozycji Wiśniówka — Swirbloszki. Nieprzyjacieli cofa się w popłochu.

Rosjanie wielkimi siłami naciskają nasze prawe skrzydło. Kilka godzin trwała kanonada armatnia. Rosjanie wreszcie odstąpili. Zajęliśmy Kalkuny. Mamy wielką zdobycz wojenną.

Rozpoczęły się ząarte walki przed mostem kolei żelaznej i przed wzmocnionymi pozycjami nieprzyjacielskimi pod Grzywą.

Nasze wojska zajmują obecnie pozycje od Dwetna wzdłuż brzegu Dźwiny: Witebska — Romaniszki — Kalkuny — majątku Diedzichsten — jezioro Usta (brzeg północny).

Pułkownik Velykis.

## Sprawy szkolne.

Już niejednokrotnie „Głos Litwy“ wskazywał na to, że ta polityka nacjonalistyczna, jaką w imię przemijających interesów politycznych chwili uprawia znaczna część społeczeństwa polskiego w Litwie, jeżeli może dać pewne zewnętrzne zyski na dziś, to grozi jednak olbrzymim bankructwem społecznym w przyszłości, i to nawet najbliższej. Bezwarunkowo, dla różnego rodzaju polityków, co to do Litwy przyjeżdżają tylko na gastrole, dla których Litwa nie jest

celem i stałym terenem pracy społecznej, lecz polem do popisów akrobatyczno-politycznych lub do zdobycia sobie kariery, nieraz też majątku, dla nich, mówimy ta przyszłość społeczna kraju jest nic nieznaczącym znakiem zapytania, jest zerem po prostu. „Po nas chociażby popot“ — nie słowy lecz swymi postępkami zdają się przemawiać ci Luduścy lilipuci, — byśmy tylko wykonali dobrze zadane nam na dziś zadanie.

Ale oprócz nich pozostają ogromne

masy ludności, które pozostaną tutaj na miejscu, bez względu na tę lub inną przyszłość polityczną kraju, pozostają też i znaczne szeregi pracowników społecznych, którzy obecnie stoją po za wszelkim udziałem w tym wirze warcholstwa politycznego, którego świadkami jesteśmy i dla których przyszłość kraju nie zawiera się jedynie w zmienianiu oznak zewnętrznych lub barw narodowych i politycznych, dla których bez względu na szatę i strój Litwa była, żyje i żyć będzie. Te jednostki i grupy, które jednakowo spotykamy we wszystkich odłamach narodowościowych kraju, już obecnie ze zgrozą patrzą i o ile mogą, walczą z groźnymi oznakami deprawacji moralnej kraju: podczas gdy chłop litewski z głębi Litwy już nie od dziś wziął się poważnie i głęboko do politycznej i społecznej odbudowy kraju zrujnowanego do szczytu przez wojnę i okupację, — wówczas drugi odłam kraju, stokroć jeszcze biedniejszy i stokroć gorzej zrujnowany, nie bieduje, lecz gada, wiecjuje, daje swoje podpisy lub pozwala za siebie podpisywać, gardłuje, wyklina wszystkich i wszystko, a szczególnie najbliższych swych sąsiadów, których główną winę stanowi, że w ciągu kilkuset lat stałego ucisku politycznego, ekonomicznego i narodowościowego nie zapomnieli swej mowy, nie wyrzekli się kraju swego, nie zaczęli frymarzyć tą ziemią, tak gęsto zlaną krwią jego i jego przodków. Te smutne ofiary zmuszają szukać nowych dróg do rozstrzygnięcia skomplikowanych stosunków narodowościowych, szczególnie w b. gubernji wileńskiej. Chodzi tu o zbliżenie moralne tych, którzy są tak bliscy geograficznie, mieszkają często o międze lub nawet pod jednym dachem a jednak nienawidzą się z całej duszy. Chodzi o to, by chłop litewski, polski lub białoruski, jeden drugiego mógł zrozumieć i czuły, że jest synem wspólnej ziemi — Litwy. Jedną z dróg ku temu, o ile chęci znalazło by się potem, mogło by dać szkolnictwo.

Sprawy językowe w szkołach już z dawienawna grały olbrzymią rolę i tę rolę aż nadto dobrze rozumiały zawsze wszelkie sfery rządzące lub kierownicze. Rząd rosyjski w ciągu szeregu lat starał się zruśfikować kraj przez szkoły, narzucając im język rosyjski. Toż w swoim czasie robiła szlachta polska, jak o tem zresztą znajdujemy w artykule naszym p. t. „Z dziejów szkolnictwa w Litwie.“\*) Niemcy w ciągu krótkiego swego pobytu w Litwie również starali się narzucić szkołom język niemiecki, chociaż bezskutecznie. Zresztą również bezskuteczną była i stuletnia rusyfikacja Litwy — wszystko co jest narzucane

przemocą ostatecznie wzbudza tylko nienawiść i pociąga za sobą jedynie słabsze jednostki, silniejsze zaś mocniej hartuje.

Lecz oprócz tej strony ujemnej, polityka narodowościowa szkolna mogłaby mieć i swoją dodatnią stronę. W ciągu lat mieszkają obok siebie litwin, polak i białorusin, ciągle boczają jeden na drugiego, przepaść między nimi coraz się pogłębia. Mając tyle wspólnego, stają się być coraz bardziej sobie obcy, mi, aż wreszcie nie mogą jedni drugich zrozumieć. I tutaj szkoła winna by ich zbliżyć. W tym względzie już nie od dziś jest wysuwana przez niektórych pracowników społecznych myśl zbliżenia językowego przez szkoły. By litwin, polak lub białorusin mogli siebie zrozumieć, szkoła powinna dawać im nie tylko znajomość własnego języka, lecz też przynajmniej jednego języka „sąsiedzkiego“. A więc w szkole litewskiej wykłada się język polski lub białoruski, w szkole polskiej — litewski lub białoruski, w szkole białoruskiej — litewski lub polski, zależnie od tego, kogo więcej jest w danej miejscowości.

Sama znajomość języka oczywiście nie decydowała by jeszcze kwestji narodowościowej, lecz była by przynajmniej szczeblem ku jej rozwiązaniu. By tego dokonać, należy tylko użyć trochę zdrowego rozsądku i dobrych chęci. Niestety, brak tego nie tylko politycznym warcholom — zresztą bez tych atrybutów oni najpiękniej się obchodzą, — lecz nawet i pracownikom na niwie szkolnej. Przynajmniej ostatnie zarządzenia władz szkolnych miejscowych dają prawo czynić takie wnioski o ich krótkowzroczności politycznej. Władze te zarządziły obowiązkowy wykład języka polskiego we wszystkich szkołach. Wykluczenie wzajemności co do wykładów innych języków miejscowych w szkołach polskich nie czyni z tego reformy, która by dążyła do złagodzenia stosunków narodowościowych w Litwie, lecz nowy gwałt czasowych gospodarzy kraju nad ludnością niepolską. Mamy więc nie „równych z równymi“ — zresztą w te naiwne hasła już dawno nikt nie wierzy — lecz język państwowy i języki upośledzone. Mamy nie dobrowolną ugodę, lecz przymusowe narzucanie w ten sposób, jak to czynili rosjanie i niemcy.

Do czego to doprowadzi? Zdaje się, że wątpić nie należy — jeszcze jedna krzywda, a więc jeszcze jeden stopień rozdźwięku i rozdziału, jeszcze jeden wysiłek ku pogłębieniu wzajemnej przepaści dzielącej sąsiadów. Nie wiem, co myślą o tem inicjatorowie tej „reformy“ — lecz nie wątpię czem się to skończyć musi. Pamiętajmy Wrześniel

\*) Patrz „Głos Litwy“ № 79 i dalsze.

Osoby wiarogodne przybywające z Kowna ogólną ilość aresztowanych w Kownie osób określają na 60, a nie 200, jak podał „Nasz Kraj”. Aresztowani oskarżeni są o udział w spisku w celu obalenia Rządu. Przewrót był naznaczony na 28 sierpnia, lecz na kilka go-

dzin przedtem aresztowania zapobiegły temu. Miasto było podzielone przez spiskowców na rewiry. Miano aresztować ministrów oraz innych wybitnych przedstawicieli Rządu. Na czele spisku stali polacy.

tych 2-ch stanowiskach powiedzą z czasem bezstronni badacze, którzy może Mu i darują, a może i nie — to niefortunne naznaczenie na stanowisko Dowódcy I-go Polskiego Korpusu tak zruszczonego generała, jakim był Dowbór-Muśnicki.

Ze zaś dzisiaj p. Wł. Raczkiewicz piastuje wysoki urząd na ziemi Mińskiej bliskiej i Litwie obecnej więc przypomniemy Jemu parę wypadków z czasów ubiegłych.

Gdy w lutym zeszłego 1918 roku nieznaczna garstka wojskowych polaków opanowała Mińsk i uchroniła tem samem mienie mieszkańców od rabunku bolszewickiego, wówczas p. Wł. Raczkiewicz przyłączył się do zdania pana Dowbór-Muśnickiego, który zdecydował, by pozostawić tę garstkę szaleńców w tej przełomowej dla nich chwili własnemu losowi, i tylko się przyznać do nich, jeżeli rezultat ich akcji będzie pomyślny, a który okazał się o tyle poważnym, że mimo iż większość zdobytego po bolszewikach majątku umowa

Bobrujska oddała władzom niemieckim to jednak Władze Naczelne Polskie mogły na wstępie zaznaczyć Niemcom, iż ich pomocy w swej egzystencji nie potrzebują i dzięki temu udało się teren zajęty przez Korpus utrzymać w swem posiadaniu.

Przy podpisaniu kapitulacji I-go Polskiego Korpusu był w Mińsku i p. Wł. Raczkiewicz, lecz jaką rolę odegrał trudno powiedzieć. To jedno wiadomo, iż swego wpływu nie użył, by Korpus stanął do walki z Niemcami. Wiemy, iż znaczne miejsce zajęła tutaj prędko prasa ziemianstwa Mińskiego, dbałego najbardziej o swoje mienie.

Ale że p. Wł. Raczkiewicz mimo wszystko gorąco kocha swój Kraj rodzimny i swoją Ojczyznę, to nawet i przeciwnicy jego muszą Mu przyznać. Więc mamy nadzieję, iż się potrafi otrząsnąć z tej plęsnii, jaką ziemianie Mińscy zechcą i dzisiaj mu narzucić i tylko dobro społeczne będzie miał na widoku.

Szorn.

## Miński Naczelnik.

Przed kilku dniami w jednym z artykułów mieliśmy możność poinformować swych czytelników, z czyjego ramienia stanął na czele zarządu Ziemi Wschodnich p. Jerzy Osmołowski. Obecnie gdy w pismach częściej daje się spotkać nazwisko p. Władysława Raczkiewicza jako zastępcy Generalnego Komisarza Ziemi Wschodnich, a zarazem i Wielkorszącego Okręgu Mińskiego, chcemy poinformować o nim tych, którzy Go jeszcze nie znają, — tembardziej iż ciesząca się dużym powodzeniem broszura p. Juliusza Kaden-Bandrowskiego pod tytułem „Wyprawa Wileńska” w jednym z swoich opisów podaje następującą wzmiankę: — „Naprzeciw Piłsudskiego siedzi piękny pan Osmołowski, a z prawej pan Prystor i pan Raczkiewicz. Wszyscy zaciągają z litewska”. I tyle z charakterystyki tych panów. Otoż że p. W. Raczkiewiczowi autor broszury nie daje żadnego tytułu — ani pięknego, ani zacnego, jak to uczynił z panami Osmołowskim i Prystorem, więc chcemy to w części poprawić. I zaznaczamy na wstępie, że oba tytuły ofiarowane pierwszym

dwom panom możemy w części i panu Raczkiewiczowi przypisać.

Pomimo iż p. Władysław Raczkiewicz nie należy do rzędu tych obszarników, którzy stanęli na czele KOK (Komitet Obrony Kresów), jednakże wyszedł obecnie też z ich ramienia i jedni to mu postawią jako znak plusu, a drudzy minusu; kwestja tylko, czy cyfry przy nich stojące potrafią się zrównoważyć.

Był adwokat Miński p. Wł. Raczkiewicz nie mógł i nie miał czasu jako taki dać siebie poznać. Wojna wszechświatowa, która go powołała do szeregów armji Rosyjskiej, zastała go w chwili, gdy polskie jednostki zaczęły się wyodrębniać w oddzielną siłę, na stanowisku adiutanta przy Komendancie powiatu Mińskiego, — a gdy zjazd Petrogradski wojskowych polaków po pierwszej Rosyjskiej rewolucji 1917 r. uchwalił formację Wojska Polskiego, wówczas na czele Naczelna (naczelny polski komitet wojskowy), przekształconego następnie w „Radę Naczelną”, stanął p. Wł. Raczkiewicz. O działalności jego na

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Rosja i ks. Lieven.

PARYŻ. (PAT). Prasa paryska jest żywo zaniepokojona operacjami tajemniczej armji Lieven'a, oraz składem tego wojska. Imię Lieven'a stało się niemal symbolem dwoistej polityki rosyjskiej i porozumiewań Rosji z Berlinem. Początkowo tutejsza reprezentacja rosyjska próbowała przeczyć wszystkiemu. Obecnie po opublikowaniu nowych wiadomości o werbowaniu ochotników nie-

mieckich do tej armji, Rosjanie przyznają, że jeden korpus wojsk Lieven'a, który został w Kurlandji i zajął północny skrawek Litwy, składa się także z ochotników niemieckich: Utrzymują jednak, że dowódcą tego korpusu jest jakiś „awanturnik pochodzenia kaukaskiego”, oraz że rząd omski uchyła się od wszelkiej odpowiedzialności za czyny tego korpusu, który niesłusznie połączono z imieniem ks. Lieven'a.

Jednakowoż i tym razem twierdzi

M. Birzyska.

(4).

## Skrót dziejów piśmiennictwa litewskiego.

(Ciąg dalszy.)

Piśmiennictwo w języku litewskim również się ożywiło, nawet religijne. Od r. 1801 — 1838 djeczają żmudzka rządził ksiądz Józef Arnold Giedraitis (po pol. Giedrojć \* 1754 † 1838), który namawia i zachęca własnym przykładem wykształconych Litwinów do pracy, zmusza księży do zakładania szkółek parafjalnych, tłumaczy (mając do pomocy księży Bonawenturę Gojlewicza, \* 1752 † 1835, i Mogienasa) i wyd. r. 1816 Nowy Testament, podług którego każe księżom lud nauczać. W pracy litewsko-religijnej pomaga mu, wydając rozmaite książeczki, cały szereg księży wymienionych wyżej i innych jak Sz. Staniewicz, Mogienas i Gojlewicz, Ant. Sawicki (tłumaczył O naśladowaniu Chrystusa, Tomasza a Kempis 1828, Rozmowę duszy z Bogiem św. Augustyna 1829), Strazdas, Wincenty Valmikas (Kantyczkoż zemaityszkoż 1826) i inni.

W porównaniu z wydawnictwami religijnymi w XVIII w. widzimy teraz większą dbałość o treść i stronę zewnętrzną. U kalwinów wydawał książki religijne Mich. Cerauskis. Pod wpływem bisk. Giedraitisa i uniwersyteckiego (bezpośrednio i przez tak zw. Seminarjum Główne duchowne przy uniwersytecie 1808 — 1832, odpowiadające dzisiejszej akademii duchownej a urozmaicone szeregiem katedr nauk ogólnie kształcących,) księży litewscy (zwłaszcza na Żmudzi) jęli się też popularyzacji dla ludu, ks. Józef Rupejka tłumaczył Jana ze Świsłoczy J. Chodźki (wyd. 1823), Kaj. Niezabitowski opracowuje elementarz litewski.

Lata 1801 — 1832 jest to okres rozkwitu poezji litewskiej, właściwie żmudzkiej, gdyż nawoływania patriotyczne Bauzas'a i innych znalazło posłuch wyłącznie wśród szlachty żmudzkiej, bliżej z ludem związanej, wśród której kultura polska, jakkolwiek silnie przez uniwersytet oddziaływająca, mniejsze niż gdzieindziej szczyby była poczyniła. Ruch patriotyczny polski, jaki się rozwinął wśród budzącej się ku samodzielności życia drobnej i średnio zamożnej szlachty w Litwie, w mniejszym stopniu ogarnął również budzącą się pod względem społecznym i intelektualnym szlachtę żmudzka, w wielu zaś wzbudził patriotyzm litewski, właściwie żmudzki. Jestto okres

(czasy uniwersyteckiego) romantyzmu żmudzkiego. Pisarze żmudzcy (zaawazyc należy, że i księży, pochodząc przeważnie ze Żmudzi, po żmudzku pisali) wpływ swój w piśmiennictwie zaznaczyli nie tylko pod względem języka (który w utworach ich był żmudzki), lecz także pod względem predylekcji do wszystkiego co żmudzkie i czerpania ideałów swych w istniejących wówczas stosunkach społecznych na Żmudzi. Tylko ks. Antoni Strazdas (po polsku Drodzowski, \* 1763 — 1833), ulubiony poeta ludu litewskiego, pisał nie w żmudzkiem narzeczu. Ogólnie znana jest i śpiewana jego pieśń religijna: Pulkim ant kėliu, liryczne Eidienos mano klapatu, Strazdelis, Paswido i in; rzewny, tklivy język i forma często szwankują. Zbiorek jego poezji ukazał się 1814 p. t. Giesmes swietiszkas ir szwintas.

Książka Franc. Ksaw. Bauzas tłum. Metamorfozy Owidjusza i Georgiki Wirgiljusza. Dyonizy Poška (\* 1760 † 1832, podł. nadgrobk 1775 — 1830, podł. Woltera 1747—1831) tłum. Eneide, układał satyry, epigramata, dumy historyczne, śmiały wiersz Zemaiczių ir Lietuvos Muzikas, w którym otwarcie stanął po stronie wyzyskiwanych przez panów włościan.

Sylwester Valinnas (Walenawicz 1790 † 1831), włościanin z pochodzenia, napis. słynną pieśń o Birucie (poprawioną mu przez Poszke), którą dotąd lud śpiewa w wielu miejscowościach.

Szymon Stanovičla, bodaj najgruntowniejszy na owe czasy znawca litewszczyzny, był jednocześnie utalentowanym poetą; szeroko słynęły jego bajki: Arklis ir meška i Aitorai oraz poważna Sława żmudzina (Slavė zemaiczių). Pisywali też wiersze po żmudzku i in. Podczas gdy w Litwie pruskiej opieka rządowa dalej trzyma w uspieniu społeczeństwo litewskie. Z pisarzy pruskich—litewskich tej doby na wyróżnienie zasługuje jedynie wspomniany już prof. L. J. Reza (wydawca Duonelaitis'a (z tłum. 1818), tłum. Biblii 1816, zbieracz pieśni ludowych (1825), tłum. bajek Ezopa (1824.) Reszta to przeważnie autorowie książek religijnych w rodzaju tych jakie były wydawane w w. XVIII, a nawet przedruków z nich, i nielicznych książeczek z zakresu popularyzacji lub treści moralizującej. — W latach 1801—1832 ukazało się około 120 rozmaitych książek litewskich.

1832 — 1855.

Nieszczęśliwe dla kraju powstanie r. 1830 — 1831 znacznie zmieniło warunki rozwoju kulturalnego. Zniesienie Statutu Litewskiego (1840) i instytucji samorządu szlacheckiego było ciosem śmiertelnym dla samodzielności prawn-administracyjnej, z której Litwa do pewnego stopnia jeszcze i po rozbiórce korzystała. Represje rządowe, zwłaszcza względem najbardziej wówczas ku oświeceniu się garnej szlachty drobnej, zamknięcie szkół, a przedewszystkiem uniwersytetu wileńskiego, przerwało w gwałtowny sposób samodzielny

tutejsza misja rosyjska, że operacje armji Lieven'a odbywają się w porozumieniu i pod opieką Wielkiej Brytanji, że nawet flota angielska przewiozła część wojska Lieven'a na północ i oddała ją pod komendę gen. Judenicza.

Pozatem tutejsza kolonja rosyjska jest mocno zaniepokojona układami, prowadzonymi przez rząd Lianozowa z Estończykami. W prasie pojawiły się artykuły, pochodzące widocznie ze źródła rosyjskiego tej treści, że gabinet Lianozowa nie ma w swoim gronie ani jednego poważnego polityka rosyjskiego, że zatem niema żadnej wagi uznanie niepodległości Estonji przez Lianozow'a i jego ministrów.

**Czy Wilhelm stanie przed sądem?**

WIENIEN. 1. 9. (PAT.) Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Amsterdamu: „Manchester Guardian“ podaje za „New York World“em“ szczegóły z posiedzenia komisji dla spraw zagranicznych senatu amerykańskiego, odbytego dnia 6 sierpnia w obecności Lansinga. Lansinga zapytano wówczas o sprawę Szantungu i o postępowanie karne przeciw Wilhelmmu, Lansing oświadczył w sprawie Wilhelma, że członkowie misji amerykańskiej byli zdania, iż ustawowe postępowanie przeciw Wilhelmmu nie jest możliwe. Na pytanie, czy postępowanie to się odbędzie, odpowiedział Lansing z uśmiechem: „Tego nie powiedziałem“.

**Niemcy proponują odbudować na swój koszt zniszczone miasta.**

PARYŻ, 22.8. Rada Pięciu pozwoli Niemcom wysłać do zniszczonych przez nie obszarów komisję inżynierów, która ma zbadać, czego trzeba ku kompletnej restauracji kraju.

Niemcy proponują wykonać i zapłacić za wszystkie roboty, które będą prowadzili pod dozorem i kontrolą władz francuskich. Obliczają, że się

zrealizuje przez to znaczną ekonomję, gdyż robotnicy będą opłacani w markach. O ile by Francja podjęła się tych robót, zażądałaby oczywiście od Niemiec wysokiego odszkodowania, ponieważ robota francuska jest bardzo droga. Propozycją ta spotkała najwyższą opozycją w kołach przemysłowych i przedsiębiorczych Francji.

(„New-York Herald“)

**Nowe powodzenia.**

LONDYN, 21.8. Ministerjum Wojsny ogłasza, że zgodnie z depeszą z Murmanu, wojska angielskie dokonały ataku o 10 kilometrów od Kapaselgi. Bolszewicy zostali wyparci ze swych pozycji i pędzeni na przestrzeni wiorst kilku.

Wojska rosyjskie po zaciętych walkach zajęły wieś o 30 kilometrów na południe od pierwszych pozycji angielskich na półwyspie Sunga.

Na wschód od jeziora Oneskiego, dwie kolumny nieprzyjacielskie próbowały atakować wieś, która znajduje się w ręku aliantów; lecz były odrzucone z ciężkimi stratami.

(„Ag. Radio“)

**Znaczenie ostatnich zwycięstw antybolszewików.**

LONDYN, 21.8. Rząd brytyjski wyznaczył statki do przetranslokowania wszystkich osób cywilnych, które zyczą opuścić Rosję Północną przed wyciągnięciem z tamtąd sił brytyjskich. Kilka tysięcy dzieci, starców i inwalidów będą odwiezione na brzeg Murmański, a później odtransportowane do Rosji Południowej.

Ze źródła, którego wiarygodność nie ulega żadnej wątpliwości, podają, że armje antybolszewickie w Rosji zwyciężają armje czerwone.

(„Matin“)

**Briand ostrzega.**

KRAKÓW. Z Wiednia donoszą do „Kurjera Ilustrowanego“: Z Paryża donoszą, że były prezes ministrów Briand, uważany za następcę Clemenceau, wygłosił w St. Etienne wielką mowę polityczną o sytuacji międzynarodowej.

Mówca wskazał, że Niemcy lotem błyskawicy zreorganizowały się zarówno pod względem finansowym (program Erzbergera), jak i pod względem wojskowym (akcja Noskego) i są dzisiaj bez porównania silniejsze i groźniejsze, niż to było można przypuścić.

Wobec tego faktu obowiązkiem zachodniej koalicji, a przede wszystkim Francji, jest zachowanie jak największej ostrożności, zaczem mówca przestrzega przed uczynieniem jakiegokolwiek kroku, któryby odtrącał te narody, które mogą i pragną z koalicją współdziałać.

**Protest ukraińców.**

Delegacja ukraińska w Paryżu złożyła konferencji pokojowej notę, w której wyraża protest przeciwko ofensywie gen. Denikina na terytorjum Ukrainy.

**Francja i Anglja uznają Czechy w historycznych granicach.**

PRAGA. (KP). Dzienniki podają, że koalicja uznała granice historyczne Państwa Czeskiego. Istnieje w tym względzie układ piśmienny między Czechami a Francją, z którego wynika, że Francja zobowiązała się uznać czeskie granice historyczne. Piśma przytaczają depeşe Pichona do Kramarza, w której Pichon to najzupełniej przyznaje. Również i Anglja uznała to ugodą z dnia 20 stycznia 1919 roku za pośrednictwem szwedzkiego posła w Londynie. Mowa tam jest wyraźnie o historycznych granicach Czech, Moraw i Śląska austriackiego.

**Piechota amerykańska na Górnym Śląsku.**

BERLIN, 30. 8. (PAT.). — Tutejsze Biuro teleg. otrzymało z Haagi następującą wiadomość: Z Koblencki donoszą, że ósmy pułk piechoty amerykańskiej otrzymał rozkaz natychmiastowego wymarszu na Górny Śląsk, w celu pełnienia tam służby policyjnej.

**Armje Kołczaka „odpoczywają“.**

LONDYN, 21.8. Z Omska telegrafują do „Times“.

Nasze armje odpoczywają i reformują się za Tobolskiem. Admirał Kołczak odwiedził linje. General Graves, dowodzący wojsk amerykańskich, po raz pierwszy udał się na front.

General Iwanow powiedział korespondentowi „Matin“:

„Teraz będzie walka na życie i na śmierć między kozakami a komunistami.“

„Zachowanie się czerwonych w Permie i Ekaterynburgu pobilo wszystkie rekordy pod względem okrucieństwa. Robotnicy zostali zmasakrowani masowo, fabryki zniszczono. Na wielkich odlewniach Izewskich, w Ekaterynburgu 3000 robotników zostało rozstrzelanych za to, że nie powstali przeciw rządowi Kołczaka.“ („Matin“)

**Wznowienie dyktatury aprowizacyjnej.**

ST. GERMAIN, 1.9. (PAT.). Donoszą tu z Paryża, że na prośbę najwyższej rady Hoover zgodził się na kontynuowanie przez zimę zaopatrywania Europy w żywność i węgiel. Będzie on nosił tytuł generalnego komisarza dla zaopatrywania Europy w żywność.

**Nowy projekt prawa imigracyjnego.**

WASZYNGTON, 20.8. Johnson i Sherman, członkowie komisji imigracyj-

ruch krajowy oświatowo-kulturalny. Wzmocnienie kontroli państwowo-administracyjnej i oddanie szkolnictwa w ręce obcej dla kraju biurokracji, kierującej się wyłącznie wskazówkami centralistycznymi Petersburga, uniemożliwiło szerszą pracę samodzielną na tem polu.

Niepowetowaną stratą zwłaszcza było zamknięcie uniwersytetu, który całą tę pracę ześrodkował, kierował nią i rzec można, potęgował. Wpływ jego jakkolwiek osłabiony, trwał jednak jeszcze przez czas niejaki, podtrzymywany przez pozostałych w Litwie byłych profesorów i uczniów uniwersytetu, poczęści przez akademję medyczo-chirurgiczną (r. 1842 przeniesioną do Petersburga), która do pewnego stopnia zastępowała brak uniwersytetu, utrzymując w kraju i skupiając studenterję. Zmiana warunków politycznych odbiła się niekorzystnie i na piśmiennictwie krajowym zarówno polskim, jak i litewskim. Zniesienie uniwersytetu, który bezpośrednio i za pośrednictwem seminarjum głównego wywierał duży wpływ na literaturę litewską, odebranie przez rząd od biskupa Giedraitisa, który na Zmudzi ześrodkowywał ruch oświatowy i narodowy, rządów faktycznych, emigracja z kraju wielu zdolnych jednostek, zwłaszcza z pośród profesury i młodzieży uniwersyteckiej, zgon kilku najwybitniejszych literatów litewskich (Poška, Valiunas, Strazdas poumierali wkrótce po powstaniu), a usunięcie się w zacisze domowe paru innych (ks. Staniewicz, Kaj. Niezabitowski) nie mogło nie zawazyć na losach piśmiennictwa litewskiego i badań nad dziejami i stanem obecnym Litwy. Ani zbyt specjalna akademja medyczo-chirurgiczna, ani odosobniona od wpływów nauki świeckiej akademja duchowna (w Wilnie 1834—1842, poczem w Petersburgu) nie miały tego znaczenia dla piśmiennictwa litewskiego co uniwersytet. Praca rządzących po śmierci Giedrajtisa djeceją żmudzką administratorów ograniczała się wyłącznie do zaspakajania religijnych potrzeb ludu. Nie było już tej szerokiej, zbiorowej, w Wilnie ześrodkowanej pracy nad przeszłością Litwy: rozproszeni po całej Litwie miłośnicy tej przeszłości pracowali każdy o własnych siłach.

Praca, jakkolwiek rozproszona, stopniowo jednak się rozwija. Po zniesieniu uniw. ukazują się główne dzieła Jaroszewicza i Danilowicza, opracowane jeszcze w atmosferze uniwersyteckiej. Uczeń uniwersytetu wileńskiego, Michał Baliński (\*1794 †1864) ogłasza swe „Opisanie statystyczne miasta Wilna“ (1835), w dziele Lipińskiego „Starożytna Polska“ opracowuje dzieł Litwy i Żmudzi (korzystając z pomocy Sz. Staniewicza) i Inflant (1846), w wieku późniejszym wydaje „Dawną akademję wileńską“ (1862). Pracujący prawie po za wpływami uniwersyteckimi, lecz silnie ulegający wpływowi historyków pruskich (Vojgta i Kotzebue) i piśmiennictwa etnograficzno-litewskiego (Reza, Bohusz) przejęty głęboką czcią ku Litwie starożytnej i jej sławnym bohaterom, T. Narbutt ogłasza swe znane, lecz białamutne „Dzieje narodu Litewskiego“ (1835 — 1841). Znacomity później pisarz polski Józef Ignacy Kraszewski (\*1812 †1887) z zapalem pracuje nad historją Litwy, z dokumentów skrupulatnie zbieranych tworzy swe ciekawe „Wilno od początków jego do roku 1750“

(1850) „Litwę“ w 2 tomach (1850), którego tom I zwłaszcza, poświęcony językowi litewskiemu, dawnej wierze i życiu, obyczajom, pieśniom, przysłowiom i podaniom litwinów, przeważnie kompilacja z dzieł prusko-niemieckich badaczy, i Jucewicz, zyskuje duży rozgłos wśród miłośników litewszczyzny. Przewyższa Kraszewskiego pod względem znajomości języka i życia ludu litewskiego (żmudzkiego), lecz mniej od niego ma zmysłu krytycznego żmudzin entuzjasta, ksiądz (później przyjął prawosławie) Ludwik Adam Jucewicz (\*1810 †1846), znany pod pseudonimem Ludwik z Pokiewia. R. 1837 ogłasza „Wyjątki z nowoczesnych poetów polskich, tłumaczone na język litewski“ z Mickiewicza i innych. 1842 wydaje swe „Wspomnienia Żmudzi“ — zbiór artykułków treści etnograficznej, geograficznej lub historycznej, 1844 ukazują się w jego tłumaczeniu „Pieśni litewskie“. 1846 duże dzieło „Litwa pod względem starożytnych zabytków, obyczajów i zwyczajów“, z którego wiele korzystał Kraszewski, a które stanowi cenne źródło dla etnografji litewskiej. Miał zamiar, a może nawet opracował 200 biografii pisarzy, uczonych i działaczy litewskich, lecz tylko kilka z nich ukazało się w „Piśmiennictwie krajowym“ Skimborowicza (1841). Pieśni litewskie zbierał także w tym czasie i tłumaczył na polski bodaj autor znanej „Nocy strzelców w Anadolii“ Karol Brzozowski (\*1821 †1904) „Pieśni ludu nadniemeńskiego z okolic Aleksoty“ (1844).

„Dzieje“ Narbutta, prace Kraszewskiego i Jucewicza, którzy wyraźniej podkreślili znaczenie pierwiastku etnograficznego litewskiego w historii Litwy, stanowiły źródło intelektualne patryotyzmu szlachecko-litewskiego po r. 1831. Poezję litewską (żmudzką), która przed powstaniem wywierała stosunkowo dosyć duży wpływ, po powstaniu zaś była prawie zamilkła, zastąpił ogromny epos Kraszewskiego po polsku z dziejów Litwy pogańskiej i Witoldowej „Anafielas“ (1842 — 1845), składającej się z trzech poematów; „Witoldowa (po litewsku wyd. 1881), „Mindowe“ i „Witoldowe boje“. Niewysoki polot poetycki i przeładowanie szczegółami mitologicznymi i historycznymi znacznie obniżają wartość utworu, lecz w swoim czasie wielce był ceniony przez ogół czytający Litwy dzięki ozywającemu go patryotycznemu uczuciu litewskiemu. „Obrazy litewskie“ Ignacego Chodźki (\*1794 — †1861), zwłaszcza „Brzegi Wilji“ (1842) lub „Dworki na Antokolu“ (1854), odznaczające się bogactwem przepysznych krajobrazów litewskich, również stanowiły ulubioną lekturę miłośników Litwy.

(D. c. n.)

nej, złożyli w biurze Izby deputowanych projekt prawa zabraniającego formalnie wszelką imigrację w ciągu 2 lat i skazujący na deportację wszystkich poddanych obcych, którzy w celu uchylecia się od służby wojskowej zażądali cofnięcia swego certyfikatu o naturalizacji.

Tylko po upływie 2 lat będą dopuszczani nowi imigranci posiadający paszporty lub tacy, którzy ustnie oświadczą swą gotowość do przyjęcia poddaństwa amerykańskiego.

Wszelka imigracja potajemna lub sfalszowana będzie karana 5 letnim więzieniem i karą pieniężną 1000 dolarów, pozatem winny będzie deportowany. („Havas“)

**Robotnicy belgijscy otrzymali zadośćuczynienie.**

**BRUKSELA, 20.8.** Delacroix, premier belgijski, w Senacie oświadczył, że rząd zgodził się uczynić zadość żądaniom kolejarzy i urzędników P. T. T. poczt, telegrafów i telefonów, mianowicie — 8 godzinnego dnia roboczego i 8 frankowej płacy dziennej, lecz się nie zgadza dać odpowiedzi na ultimatum zwrócone doń przez kolejarzy.

Wobec tego komitet strajkowy cofnął swe ultimatum i rozwiązał się. („Matin“)

**Zgoda między rządem angielskim a kolejarzami.**

**LONDYN, 20.8.** Kwestja żądań kolejarzy angielskich została załatwiona.

Podczas obrad, które miały miejsce dzisiaj między ministrem handlu z jednej strony, a członkami komitetów wykonawczych kolejarzy z drugiej, powstający Związek Kolejarzy postanowił poradzić członkom syndykatów przyjąć propozycje rządu.

**Strajk pracowników 300 kooperatywy w Anglii.**

**LONDYN, 21.8.** Strajk w 300 kooperatywach hrabstwa Lancashire, Yorkshire, Chesire i North-Wales, zapowiedziany tylko na nadchodzącą sobotę, proklamowano wczoraj w kilku miastach, 1.500.000 rodzin 4.000.000 osób odczuwają skutki tego strajku. („Matin“)

**Nowa zniżka kursu marki i korony w Genewie.**

**GENEWA, 20.8.** Dziś z rana na giełdzie genewskiej zarejestrowano nową zniżkę rekordową marek i koron, lecz z licznymi transakcjami. Za 100 marek placą 26 franków 50, za 100 koron starych — 10 fr. 30, 100 koron nowych — 10 fr. 40. („Matin“)

**Związek narodów byłej Rosji.**

„Helsingen Sanomas“ w № 195 zamieścił artykuł treści następującej: Przedstawiciel Litwy W. Gilis w tych dniach powrócił z Estonii i udzielił nam następujących wiadomości o związku państw należących dawniej do Rosji.

Żadnych rokowań oficjalnych w sprawie utworzenia takiego związku w Rewlu jeszcze nie prowadzono, chociaż w tej sprawie już oddawna pertraktują przedstawiciele Finlandji, Estonji, Łotwy, Litwy, Polski i Ukrainy. Przed doręczeniem projektu związku każdemu z tych państw, rząd estoński chce zbadać, o ile państwa te sprzyja utworzeniu związku tego i czy zechce przysłać swego przedstawiciela do rokowań. Celem związku będzie zorganizowanie się tych

państw do wspólnej obrony swej wolności i niepodległości wobec wszelkich zamachów imperialistycznych, szczególnie ze wschodu.

Co się tyczy zdania Litwy w sprawie takiego związku, Gilis oświadczył, że Litwa wszelkimi siłami popiera jego utworzenie. Coprawda, w obecnych warunkach Litwa nie może myśleć o jakimś związku z Polską, lecz nie przewiduje żadnych przeszkód ku utworzeniu związku Litwy z Łotwą, Finlandją i Ukrainą. Polacy mogli by wejść do związku pod warunkiem opuszczenia ziem litewskich przez siłę zbrojną i po zupełnem uregulowaniu stosunków polsko-litewskich.

Przedstawiciel Ukrainy w Helsingforsie p. Sliwko oświadczył, że Ukraina również będzie obstawała za związkiem po wyzwoleniu się z pod jarzma bolszewickiego. W sprawie udziału Polski w tym związku Sliwko, podobnie jak przedstawiciel Litwy, oświadczył, że przedtem musiała by być ustalona granica polsko-ukraińska, gdyż w zeszłym roku, oddziały wojsk polskich przekraczały nieraz granice państwa ukraińskiego.

## Wiadomości z Kraju.

### Kowno.

— Jak się dowiadujemy, towary kupione w Ameryce zostały wysłane do Litwy przez Libawę 28 sierpnia.

Pierwszy statek wiezie 6.000 ton (tona=63 pudy) obuwi, odzieży, medykamentów, łózek, kawy i t. d. Jednocześnie przyjeżdża amerykański instruktor wojenny oraz znany działacz litewski d-r K. Grining.

Amerykane ponownie nadesłali 630 ton produktów żywnościowych dla biednych dzieci Litwy. Produkta te już przed 1 i pół miesiącem nadeszły do Libawy, zkad jednak dopiero w połowie sierpnia udało się przetranszlokować je do Litwy.

Część tych produktów zostawiono w Mozejkach, Szawlach i Poniewieżu, zkad je otrzymują sąsiednie powiaty.

Większą część przywieziono do Kowna.

Produktów przedtem przysłanych wystarczyło od maja do sierpnia, nadesłanych zaś obecnie wystarczy do Nowego (1920) roku, karmiąc po 50.000 dzieci dziennie.

Misja amerykańska po rozdzielniu pierwszego transportu wyjechała z powrotem do Ameryki, pozostali tylko p.p. Burbank i Mossinger.

— Szef Angielskiej Misji Wojskowej w Litwie pułkownik Robinson dnia 28 sierpnia drogą powietrzną wrócił z Rygi.

— 28 sierpnia przyjechał do Kowna członek angielskiej misji polit.-dyplomatycznej i ekonomicznej w Litwie pułkownik Wardas.

— Władze litewskie zezwoliły na otwarcie gimnazjów polskich w Telszach, Poniewieżu i Wilkomierzcu.

### Święciany.

„Nasz Kraj“ (nie „Głos Litwy“) podaje, że nowy naczelnik powiatu p. Parczewski rozpoczął swe urzędowanie od wyrzucenia szkoły litewskiej z gmachu oddawna przez nią zajmowanego.

„Wywołało to słuszne oburzenie litwinów, którego nawet udzielenie in-

nego lokalu nie załagodziło. Jak dotychczas, rozstrząsanie jest najzupełniej nie wskazane, tem więcej, że dzieje się to w okresie przedwyborczym, gdy—dzięki usiłowaniu władz z por. Rzewuskim na czele — ustalono wspólną listę z litwinami“.

Słyszeliśmy, że dyrektor gimnazjum litewskiego w Święcianach Z. Zemaitis, który miał wrócić do Święcian, wobec przyścia do władzy pp. Parczewskich, Kowaleńków i in. zrezygnował ze swego zamiaru.

## KRONIKA.

--- Z Magistratu. Na posiedzeniu Magistratu dn. 28 sierpnia b. r. między inn. rozstrząsano sprawę zatwierdzenia projektu robót publicznych, złożonego przez inżyniera naczelnego. Magistrat uchwalił z udzielonego przez komisarza generalnego kredytu na roboty publiczne w wysokości 1.000.000 rb. podjąć roboty i wyasygnować kredyty następujące:

- 1) Budowa kolektora na ul. Wileńskiej 350.000 rb.
- 2) Budowa kanału na zaul. Węgierskim (dokończenie) 33.000 rb.
- 3) Budowa skanalizowanych ustępów publicznych 180.000 rb.
- 4) Układanie rur wodociagowych na ul. Teatralnej, Alei Róż, Poltawskiej i zaul. Nikodemskim 60.000 rb.
- 5) Kopanie stawów na Ponarach dla stacji oczyszczania ścieków 231.000 rb.

Łącznie 854.000 rb.

Sprawę kredytu na regulację ulic w Zwierzyncu postanowiono zdecydować po zbadaniu na miejscu.

Uchwalono polecić Sekcji Technicznej przystąpić do uruchomienia betoniarńi celem wyrobienia płyt betonowych dla układania chodników.

Pozatem uchwalono polecić Sekcji Technicznej przystąpić do opłaty akordowej robót miejskich tam, gdzie ze względów technicznych jest to możliwe.

--- Zajście ze skautami. „Tog“ w № 97 podaje, że w niedzielę o godz.

6-ej po poł. zebrano się około 150 skautów w ogrodzie botanicznym. Nagle napadło na nich około 40-tu legionistów, rozpedzając ich szablami.

Wśród pobitych znajdują się dzieci D-ra Kowarskiego, Dugowskiego i innych. Wśród rannych znajduje się Kaselnik lat 16 (rana szabłą w nogę). D-r Lewande udzielił pierwszej pomocy.

Kilku skautów zaaresztowano, lecz w zandarmierji ich zwolniono. Aresztowany został również legionista, żyd, który się wstawił za żydowskimi dziećmi; przy tem wszystkim nie obszedło bez wykroczeń przeciwko żydom wogóle, znajdującym się wówczas na miejscu wypadku.

--- Statystyka kart meldunkowych. Centralne Biuro Statystyczne w Wilnie zestawilo dane z kart meldunkowych w dn. 28 sierpnia r. b., z czego „Nasz Kraj“ podaje dotyczące litwinów, białorusinów i rosjan, dyskretnie milcząc o polakach i żydach.

Litwinów w Wilnie zameldowało się 2547, którzy się dzielą: na mężczyzn w wieku od 15 lat—732, kobiet w tymże wieku—1284; dzieci do 15 lat: chłopców 240, dziewcząt 291. Podług wyznania litwinów luteran 85, prawosławnych 31 (same kobiety), staroobrzędowców 3, mahometan 8, wyznania mojżeszowego 167, marjatów 2 (kobiety) i katolików 2222 osoby.

Białorusinów w Wilnie zameldowało się 1695. W tem od 15 lat: mężczyzn 698, kobiet 698; do lat 15 chłopców 188, dziewcząt 167. Podług wyznania wśród białorusinów notuje się luteran 18, prawosławnych 1139, mojżeszowego wyznania 204, mahometan 1, bezwyznaniowców 3 i katolików 330.

Za rosjan podało się 3878 osób: w tem: do lat 15—1056, od lat 15—2822. Podług wyznania: luteran 25, prawosławnych 3750, mojżeszowego 61 i katolików 42.

--- Nieporozumienie. Onegdy podczas posiedzenia w Gimnazjum Litewskim Rady Pedagogicznej stanął przed nią zandarm, jak się zarekomendował — student politechniki oraz jakiś cywilny, którzy zażądali dyrektora gimnazjum M. Birzyszkę do zandarmierji. Później wszakże zażądali od paru obecnych nauczycieli legitymacji, poczem zamiast M. Birzyski zaprowadzili do zandarmierji jego brata nauczyciela W. Birzyszkę. W zandarmierji W. B-cę oświadczone, że zaszło nieporozumienie, poczem W. B. mógł wrócić na posiedzenie.

## OGŁOSZENIA.

Rozmówki polsko-litewskie (cena 2 mk. 50 fen.)  
Zasady gramatyki litewskiej (cena 2 mk. 50 fen.)  
Słowniczek podręczny litewsko-polski (cena 5 mk.)

JERZEGO PESSISA

Księgarnia litewska M. Szlapelisowej ul. Dominikańska, 13.

**Na język litewski** i odwrotnie tłumaczenia szyldów, rozmaitych plakatów, napisów krótkich, blankietów i rachunków firmowych i t. p. przyjmuje bezinteresownie księgarnia litewska M. Szlapelisowej ul. Dominikańska, 13.

### PIANINA i FORTEPIJANY

do wynajęcia; kupuje, reperuje i nastrojam.  
Mostowa, 27—5. ESTKO.

**Rezerwuar** do wody (żelazny) na wader 300—400 do sprzedania.  
Zaul. S-go Ignacego, 5—9.

**Poszukuję mieszkania** z 3—4 pokojami w rejonie S-to jerskiej, Łukiszek, Nadbrzeżnej, i Pohulanki—Oferty do administracji „Głosu Litwy“ dla J.

**Zgubiono** paszport na imię Jackiewicz Adelfi 16 lat i Marji 13 l., które były zapisane na jednym paszporcie. Prosimw zwrócić—Zaręczce 16—21.